

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku** ustalił następujący stan faktyczny.

WSKAZANIE FAKTÓW JAKIE UZNANO ZA UDOWODNIONE Z ANALITYCZNYM PRZYWOŁANIEM DOWODÓW, NA KTÓRYCH SĄD SIĘ OPARŁ FERUJĄC WYROK.

M. K. (1) od kwietnia 2013r. do lipca 2015r. zatrudniona była w firmie (...). z o. o z siedzibą w L. w charakterze koordynatora. W 2010r. będąc jeszcze studentką przez okres 3 miesięcy spotykała się z M. J., po czym w miesiącu marcu 2010r. zerwała tą znajomość. Ten, nie mogąc wybaczyć rozstania i zawodu miłosnego stale śledził jej drogę życiową na portalach społecznościowych i ustalił jej nowe miejsce pracy. M. J. wszedł w posiadanie numeru służbowej komórki M. K. (1) (...) i w celu dokuczania jej zaczął na niego wykonywać połączenia głosowe oraz smsowe, domagając się od niej różnorodnych tłumaczeń dotyczących okresu, gdy byli parą. Zintensyfikował je w miesiącu styczniu i lutym 2015r. Gdy M. K. (1) przestała je odbierać po 27.02.2015r. wobec interwencji przełożonego G. J., ten nadal złośliwie dzwonił na ten numer i klarował temu mężczyźnie, że nie może dysponować telefonem byleż dziewczyny bo on chce rozmawiać z nią. M. J. zaczął też wtedy złośliwie wielokrotnie wydzwaniać na numer stacjonarny firmy, domagając się rozmów z M. K. (1) albo też słysząc znowu w słuchawce głos G. J. powtarzał połączenia nie odzywając się. Nie mogąc nawiązać rozmów z M. K. (1) w miejscu pracy zaczął też wysyłać korespondencję mailową na jej konto z przeznaczeniem także dla G. J., w której dyskredytował właściwości M. K. (1) także jako pracownika. M. K. (1) była zachowaniem M. J. zaniepokojona. Wyprowadzało ją to równowagi, frustrowało, nie mogła się skupić na czynnościach służbowych. Także G. J. był zachowaniem obwinionego wyprowadzony z równowagi psychicznej, tym bardziej, że powodowało ono uszczerbek dla firmy poprzez częste blokowanie linii telefonicznej dla klientów. Dokuczało ono nie tylko M. K. (1), ale także jemu (**dowód**: zeznania świadka M. K. (1) **k.13v, 58v**; zeznania świadka M. K. (2) **k.61v-62**; zeznania świadka G. J. **k.3-4, 60-61**; wydruk korespondencji mailowej **k.5-11**; wykaz logów z komputera obwinionego **k.169-172**).

W dniu 19 marca 2015r. ok. godz. 16 M. J. osobiście przyszedł do siedziby firmy (...) w L. domagając się rozmów tak z G. J. jak i M. K. (1). Poinformowany przez pracownicę K. Ł., że obie te osoby są poza firmą samowolnie, niedowierzając zaczął ich bez zezwolenia szukać w poszczególnych pomieszczeniach. G. J. telefonicznie zawiadomiony przez pracowników wezwał na interwencję Policję, ale M. J. zdążył opuścić pomieszczenia firmy (**dowód**: zeznania świadka M. K. (1) **k.58v-59**; zeznania świadka G. J. **k.14-15, 60v-61**; zeznania świadka A. W. **k.82v**; zeznania świadka K. Ł. **k.83**).

M. J. ma 27 lat. Pracuje na umowę o pracę w firmie (...). z o. o z siedzibą we W.. Jest osobą zdrową psychicznie (**dowód**: umowa o pracę **k.75-80**; opinia biegłych psychiatrów **k.101-114**)

STANOWISKO OBWINIONEGO DO POSTAWIONEGO MU ZARZUTU.

Przesłuchany w czynnościach wyjaśniających M. J. przyznał się do postawionego mu zarzutu korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Złożył też wniosek o ukaranie go bez przeprowadzania rozprawy w trybie art.58§2kpw (k.19-20).

Przed sądem, gdy stawiał się na końcowym w istocie etapie rozprawy głównej obwiniony zmienił swoje pierwotne stanowisko procesowe i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że w czynnościach wyjaśniających przyznał się tylko dlatego, żeby mieć święty spokój. Potwierdził, że owszem udał się z wizytą do pokrzywdzonego G. J. w miesiącu lutym lub marcu (2015r.), ale tylko dlatego żeby go przeprosić za to, że wysyłał mu informacje „prawdziwe” na temat M. K. (1). Zresztą o przekazanie przeprosin wystąpił do sekretarki pokrzywdzonego, po ustaleniu, że nie ma go w siedzibie firmy. Zanegował, by szarpał wtedy za ramię (...), straszył kogoś w siedzibie tej firmy, przeklinał, by kiedykolwiek groził matce pokrzywdzonej. M. J. negował też, że w rozmowie z G. J. twierdził,

iż „ma prawo nękać ludzi”. Odnosząc się do liczby rzekomych połączeń telefonicznych jakie miał wykonywać do pokrzywdzonych wskazał, że jego zdaniem świadkowie wskazują ją niespójnie, określając raz, że było ich 4-5 a drugi raz, że kilkadziesiąt. Finalnie, M. J. wyjaśnił, że nie czuje się winny, bowiem to on jest ofiarą znęcania psychicznego i fizycznego ze strony M. K. (1), która uderzyła go w klatkę piersiową patrząc mu w oczy (k.120v).

OCENA ZEBRANYCH W SPRAWIE DOWODÓW ZE WSKAZANIEM DLACZEGO NIE UZNANO DOWODÓW PRZECIWNÝCH DLA TYCH, W OPARCIU O KTÓRE USTALONO STAN FAKTYCZNY SPRAWY.

W pierwszej kolejności odnieść się trzeba, co oczywiste do wersji wyjaśnień obwinionego, które streszczono powyżej. Za klasyczne wyjaśnienia uznać można jedynie relację zaprezentowaną podczas jedynej wizyty obwinionego na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016r. Odmówił ich przecież w czynnościach wyjaśniających, ograniczając się wówczas do oświadczenia procesowego o przyznaniu się do czynu opisanego w zarzucie. Negacja sprawstwa zaprezentowana w wyjaśnieniach z rozprawy, gdy wniknąć w ich treść jest bardzo mocno chaotyczna i co gorsza podszyta butą M. J.. Tą samą, którą słycać w treści nagrania dźwiękowego odtworzonego na rozprawie na wyraźny wniosek obrony, gdzie obwiniony wulgarnie i z kpina wręcz odnosił się nie tylko do właściwości osobistych pokrzywdzonej M. K. (1), ale i do powagi przesłuchania na Policji w sprawie niniejszej, które określił w istocie jako wykupienie się kwotą 300 zł oraz toku czynności procesowych w sprawie Ds. 289/15/Sp (stenogram wypowiedzi k.118-119). Wyjaśnienia M. J. zakresowo dotyczą też okoliczności nie objętych zarzutem wykroczeniowym w sprawie niniejszej: gróźb wobec M. K. (2) (matki pokrzywdzonej- vide pkt III a.o w sprawie Ds. 289/15/Sp Prokuratury Rejonowej w Świdniku-k.175) a zatem można je w tej części pominąć w ocenach dowodowych.

W ocenie składu Sądu orzekającego w sprawie niniejszej wyjaśnienia M. J. nie są wiarygodną postacią obrony, bowiem przeczą im pozostałe zebrane w sprawie dowody. Tak naprawdę podał w nich wręcz powód swojego działania, który wydawał się już czytelny na tle zeznań samej M. K. (1), to jest rewanżystowskie podejście do kwestii zawodu miłosego jakiego doznał z jej strony. Owo nagranie dźwiękowe, które odsłuchiowano na rozprawie na wniosek obrony, klarującej, że chciał tego w istocie sam obwiniony oddaje też w sposobie jego wyrażania się o pokrzywdzonej obraz „złości” jaką żywił i żywi on do pokrzywdzonej, co przecież jest elementem strony podmiotowej zarzucanego mu wykroczenia „złośliwego niepokojenia” i to pomimo upływu lat od ich rozstania.

Istotą sprawczą takiego działania M. J. miały być:

-wykonywanie połączeń głosowych na numer telefonu komórkowego przydzielonego M. K. (1) oraz numery telefonu stacjonarnego siedziby firmy (...), gdzie M. K. (1) była zatrudniona;

-wysyłanie wiadomości tekstowych na ten telefon komórkowy (sms);

-wysyłanie wiadomości mailowych na skrzynkę pocztową firmy (...), gdzie M. K. (1) była zatrudniona;

-osobista wizyta w miejscu pracy M. K. (1) w dniu 19 marca 2015r. gdzie usiłował się spotkać z pracodawcą pokrzywdzonej G. J. oraz z nią samą a to w celu uwiarygodnienia swoich twierdzeń o niej, co przecież także jest elementem złośliwego niepokojenia opartego na chęci dokuczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego wbrew twierdzeniom obronnym obwinionego okoliczności te zostały w postępowaniu dowodowym potwierdzone. Po pierwsze, wskazać tu należy na zeznania samej pokrzywdzonej M. K. (1). Wskazała ona wiarygodnie po pierwsze na to, że sam związek z obwinionym zakończyła jeszcze w 2010r., a zatem w 2015r nie miałby on rozsądnego powodu, by nadal dążyć do akceptowalnego w formie kontaktu z jej osobą w miejscu pracy, o ile nie byłoby to podszyte chęcią dokuczania, wylewania kolejnych frustracji za tak odległe przecież w czasie rozstanie. Nadto powołała się na fakt, że obwiniony począwszy od stycznia- lutego 2015r. w sobie wiadomy sposób ustalił zarówno numer jej służbowego telefonu komórkowego, służbowego stacjonarnego numeru telefonu oraz adres mailowy w miejscu pracy, pod którymi niepokoił ją domagając się dalszych konwersacji, lub przedstawiając własne frustracje i to pomimo faktu, że rozłączała się i nie podejmowała tych rozmów (k.13v, 58v). M. K. (1) wskazała też na skutek takich

zachowań obwinionego tj. paniczny strach przed jego kolejnym telefonem, mailem, sms-em czy wizytą, komplikujące możliwość skupienia się na wykonywaniu pracy, oddzielając je temporalnie od zachowań objętych sprawą Ds. 289/15 (k.59-59v).

Także świadek M. K. (2) wskazała na fakt wielokrotnego telefonicznego niepokojenia córki- M. w miejscu pracy, niepokojenia jej sms-ami czy korespondencją mailową przez obwinionego, oddzielając te epizody od zachowań objętych sprawą prokuratorską, gdzie sama ma status pokrzywdzonej (k.61v-62).

Fakty wskazane przez M. K. (1) znalazły potwierdzenie także w zeznaniach G. J., który również stał się sukcesywnym pokrzywdzonym dokuczliwym zachowaniem M. J.. W momencie, gdy zainteresował się problemem M. K. (1) i dokuczaniem jej w miejscu pracy stał się następczym obiektem jego działań. I tu sprowadzało się ono do wielokrotnego telefonowania na aparat komórkowy, który przejmował od M. K. (1), wykrzykiwaniu na niego, reprimendach, że nie ma prawa z niego korzystać zamiast byłej dziewczyny. Potem telefonowaniu na aparat stacjonarny w firmie i dezorganizowaniu przy tym jej pracy. Identycznie rzecz się miała z korespondencją na konto mailowe (k.60-61), w której wiedząc, że została przejęta przez G. J. obwiniony wylewał frustracje, wyjawiał „prawdę” o właściwościach M. K. (1). Także ten świadek wskazywał w ramach trwałości zachowania M. J. na wizytę obwinionego z 19 marca 2015r. która była kulminacją jego dokuczliwych zachowań. Jej istotą miała być próba już nie via- medialnego a osobistego niepokojenia M. K. (1) i jego samego, gdy podjął się jej ochrony jako pracodawca.

Wiarygodność tego ostatniego epizodu faktycznego w ramach trwałości omawianego wykroczenia potwierdzają wreszcie zeznania świadków A. W. i K. Ł., które wskazywały na „niebezpieczność” sytuacji związanej z wizytą obwinionego w siedzibie firmy (...) w L. 19 marca 2015r. Wynikała ona z tego, że zaczął on sam bez zezwolenia otwierać drzwi do poszczególnych pomieszczeń szukając pokrzywdzonych i wywołując ich jeszcze większy niepokój i to pomimo faktu, że w siedzibie firmy akurat wtedy nie znajdowali się (k.82-83).

OCENA PRAWNA.

W ocenie składu sądu orzekającego w pierwszej instancji kwalifikacja czynu M. J., który przypisano mu w nieco zmienionej brzmieniowo postaci w sentencji wyroku (obejmującej także ów epizod z 19 marca 2015r i odpowiadającej znamieniu celu) była prawidłowa już we wniosku o ukaranie. Trafnie zatem dokonano subsumcji tego zachowania z **art.107 KW**. Nie ma bowiem wyraźnego argumentu by przyjmować przeszkodę procesową dla niniejszego postępowania w kontekście zawisłej już w sądzie sprawy o uprzednie zachowania obwinionego zakwalifikowane z art.190a§1kk i inne (k.174 i nast.). W niniejszej chodzi bowiem o dalsze zachowania M. J. wobec zmienionego kręgu osób pokrzywdzonych (G. J. nie ma w tamtej sprawie statusu pokrzywdzonego), ale zachowania o mniejszej intensywności, zaistniałe w krótszym okresie czasowym i z innego kierunkowo powodu. W istocie rzeczy złośliwe niepokojenie poprzez telefonowanie do pokrzywdzonej jako czynność obwinionego oparta tu zdaniem Sądu na chęci dokuczania jej może być zarówno postacią sprawczą omawianego wykroczenia jak i wariantowo znamieniem czynności wykonawczej kontynuacji występku nękania. Nie ma jednak już takiego charakteru gdy chodzi o osobę G. J.. Ten sam czyn może być przecież zarówno wykroczeniem jak i przestępstwem, które pozostają ze sobą w zbiegu idealnym. Dlatego też początkową datę czynu wykroczeniowego skorygowano na 27 lutego 2015r. W takiej subsumcji prawnej podzielił też Sąd Rejonowy zapatrywanie doktryny, wedle którego przepis art.107 KW, w którym ustawodawca kryminalizuje tzw. złośliwe niepokojenie, jest odpowiednim do zwalczania łagodniejszych postaci stalkingu, które ze względu na ich relatywnie niewielkie społeczne niebezpieczeństwo powinny mieścić się w kategorii nie przestępstwa z art. 190a k.k., a właśnie wykroczenia (zob. **Zofia Kocel- Krekora w glosie aprobującej do wyroku Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010r. w sprawie IV KK 324/10- Ius Novum 2012.2.171**).

Niewątpliwie, wykonywanie „niechcianych” połączeń telefonicznych, wysyłanie wiadomości tekstowych (SMS), wysyłanie analogicznych wiadomości drogą mailową a za pomocą nowoczesnych metod komunikacji na odległość jakie dają komputery i telefony komórkowe, zawierających przykre treści wyprowadzające pokrzywdzonego z równowagi psychicznej i zakłócających jego spokój są formami złośliwego niepokojenia innej osoby (por. interpretacyjnie **wyrok Sądu Najwyższego z 30.01.2013r.-III KK 213/12- LEX 1288694**).

Strona przedmiotowa zachowania M. J. polegała tu czytelnie na niepokojeniu tak M. K. (1) jak i G. J. w sposób złośliwy i po to celowościowo, by im w ten sposób dokuczać. P. o tym przecież treść tych rozmów i wiadomości tekstowych insynuujących złe prowadzenie się i złe właściwości osobiste M. K. (1), przekładające się także na jej wartość jako pracownika firmy (...). Znamię złośliwości oznacza szczególne nastawienie sprawcy przejawiające się w chęci dokuczenia, zrobienia przykrości, wyprowadzenia z równowagi. Zawarte w tym powołanym przepisie sformułowanie „w celu dokuczenia” oznacza, że owo wykroczenie można popełnić tylko umyślnie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym i taki też cechował zdaniem sądu rejonowego zachowanie M. J..

OKOLICZNOŚCI, KTÓRE MIAŁ SĄD NA WZGLĘDZIE PRZY WYMIARZE KARY.

Czyn z art.107 KW zagrożony jest w ustawie karą ograniczenia wolności, karą grzywny do 1.500 zł albo karą nagany. W ocenie sądu rejonowego karą „adekwatną” (innymi słowy „współmierną”) do ustalonego stopnia szkodliwości społecznej takiego czynu oraz zawinienia M. J. była kara grzywny. Nie ma póki co potrzeby sięgania po rodzajowo surowszą karę ograniczenia wolności. M. J. posiada aktualnie zatrudnienie w firmie (...) z siedzibą we W. (k.75-80, 174). Ten sam efekt indywidualnoprzewencyjny wywrze w ocenie sądu kara grzywny, która jest dolegliwością o charakterze ekonomicznym. Indywidualizacja wymiaru tej kary w odniesieniu do stopnia szkodliwości społecznej takiego zachowania oraz zawinienia obwinionego doprowadziła do konkluzji, iż właściwym wymiarem penalności grzywny będzie tu kwota 600 zł. Z całą mocą należy tu wyrazić przekonanie, iż nie jest to kara rażąco niewspółmierna do przypisanego M. J. czynu, tak w górę jak i w dół. Opiera się ona na poziomie mniej niż 50% maksymalnego pułapu ustawowego. Mając na uwadze wysokość osiągniętych zarobków obwiniony bez uszczerbku na koniecznym utrzymaniu siebie będzie ją w stanie ponieść. Taki pułap orzeczonej grzywny oddaje też pierwszorazowość takiego konfliktu z prawem jak przypisany w sentencji. Będzie też ona oddziaływała indywidualnoprzewencyjnie na niego odwołując od podobnych zachowań w przyszłości.

KOSZTY PROCESU.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnione jest treścią **art.118§ 1 k.p.s.w. w zw. z § 1 pkt 1** rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia / Dz. U. z 2001r., nr 118, poz. 1269 / oraz **art.21** ustawy o opłatach w sprawach karnych /Dz. U nr 49, poz 223 z 1983r/. Uwzględniając możliwości finansowe obwinionego, który jest osobą posiadającą stałe zatrudnienie i dochody- jest on także w stanie ponieść koszty postępowania w kwocie łącznej 160 złotych, na którą składają się 100 złotowy ryczałt wydatków za postępowanie na rozprawie oraz 60 złotowa opłata od kwoty orzeczonej grzywny.